

Sygn. akt I ACa 410/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. T. i M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 8 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 788/20

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 27 929,41 (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć i 41/100) złotych i 81 364,42 (osiemdziesiąt jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt cztery i 42/100) CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 lipca 2020 roku, a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację powodów w pozostałej części i w całości apelację pozwanego;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 11 800 (jedenaście tysięcy osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów 18 482,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 października 2019 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie koszty postępowania, powołując się w uzasadnieniu na następujące ustalenia:

Powodowie i poprzednik pozwanego, (...) Bank Spółka Akcyjna w W., 18 listopada 2008 r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, którego celem było refinansowanie kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny w (...) S.A. udzielonego umową z 31 stycznia 2007 r., sfinansowanie remontu, części kosztów ubezpieczenia (...) i części opłat około kredytowych. Kwota kredytu wynosiła 204 395,37 zł (§ 1 ust. 1 i 3). Zgodnie z umową kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 listopada 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej wynosiła 87 723,33 CHF (§ 1 ust. 3a). Spłata miała nastąpić w równych ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 umowy, w terminach i kwotach z harmonogramu spłat. Raty miały być płatne w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (§ 10 ust. 1 i ust. 4). Integralną częścią umowy był regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych (§ 25 ust. 1 zdanie 1)

Zgodnie z § 22 pkt 2 regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty określonego w tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty. Punkt 3 tego paragrafu stanowił, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty.

Zawarcie umowy było poprzedzone złożeniem wniosku kredytowego przez powodów, którzy potrzebowali kredytu na remont domu. Początkowo chcieli zaciągnąć kredyt w złotych, jednak otrzymali decyzję odmowną z uwagi na nieposiadanie wystarczających zabezpieczeń. Dlatego wnieśli o kredyt w kwocie 200 000 zł w CHF, będąc zapewniani przez pracownika banku, że kredyt w CHF jest stabilny, a kurs franka szwajcarskiego nie będzie odnotowywał dużych wahań. Powodowie złożyli oświadczenie, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu złotowego, a także że są świadomi ryzyka ponoszonego w związku z wybranym produktem kredytowym. Oświadczenie podpisali, po uzyskaniu zapewnień, że jest to standardowa procedura, a oferowany produkt kredytowy jest bezpieczny.

Kredyt został uruchomiony 21 listopada 2008 r. w kwocie 204 395,37 zł. Powodowie otrzymali harmonogram spłaty kredytu, dopiero z którego poznali wysokość zadłużenia w CHF, a kwota ta podana we frankach szwajcarskich była inna niż w umowie.

W dniu 4 stycznia 2011 r. strony zawarły aneks nr (...), na podstawie którego pozwany dokonał zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego na CHF. Po zawarciu aneksu powodowie podjęli decyzję o całkowitej spłacie kredytu.

Kredytobiorcy ponieśli koszty z tytułu prowizji za udzielenie kredytu 1226,37 zł; prowizji za ubezpieczenie w 408,79 zł i składki ubezpieczeniowej 2868,18 zł. W okresie od 21 listopada 2008 r. do 10 stycznia 2011 r. spłacili tytułem kapitału 9927,98 zł i 81 163,87 CHF, a odsetek 18 001,43 zł i 200,55 CHF.

Pismem z 27 września 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zmiany postanowień umowy kredytu przez przekształcenie jej zapisów zgodnie z warunkami udzielania przez bank kredytów złotówkowych, jakie obowiązywały na chwilę zawarcia umowy kredytowej i rozliczenie umowy według zasad umowy kredytu hipotecznego udzielonego w złotych oraz wezwali pozwanego o zapłatę dotychczas nienależenie pobranych świadczeń w wysokości 45 984,67 zł, w tym nadpłaconych różnic kursowych tzw. spreadów 11 632,21 zł, którego to wniosku pozwany nie uwzględnił.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji dokonując tych ustaleń oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz zeznaniach powodów. Nie oparł się natomiast na dowodach z dokumentów zawartych na płycie CD przedłożonych przez pozwanego, gdyż nie dotyczyły bezpośrednio stanu faktycznego sprawy, a zawierały jedynie opinie, analizy i stanowiska w zakresie udzielania kredytów walutowych. Pomiął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak dowód ze świadka M. D. (1), który nie uczestniczył w zawieraniu umowy.

Oceniając zgłoszone przez powodów żądanie ustalenia nieważności umowy oraz zapłaty nienależnego świadczenia na podstawie bezwzględnej nieważnej umowy kredytowej lub względnej nieważności, ewentualnie jej nieistnienia od początku, z uwagi na niezgodnienie essentialia negotii w wyniku zastosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych bądź innych naruszeń wskazanych w uzasadnieniu pozwu, uznał że zawarta umowa kredytu jest nieważna.

W zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowie kwota kredytu została ustalona na 204 395,37 zł, walutą waloryzacji kredytu był CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 listopada 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej wynosiła 87 723,33 CHF. Zgodnie z umową powodowie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5), zgodnie z harmonogramem spłat, który został sporządzony w CHF. Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (§10 ust. 1 i ust. 4 umowy).

Z postanowień tych wynika, że kwota kredytu była przeliczana na CHF na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku, a wysokość rat kapitałowo-odsetkowych była przeliczana na złotówki według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku, jednakże postanowienia umowy nie określały sposobu ustalania tabeli kursów. W umowie strony nie ustaliły sposobu przeliczenia franków szwajcarskich na złotówki, ani kursu kupna franków szwajcarskich. W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie się do tabeli obowiązującej u pozwanego nie jest wystarczające i pozwala na jednostronne kształtowanie zobowiązania powodów przez bank, który miał w tym zakresie dowolność. Powodowie natomiast zgodnie z umową nie mieli żadnego wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku umownego. Bez znaczenia było przy tym w jaki sposób faktycznie kurs ten był przez pozwanego ustalany, ponieważ ocenie podlegały postanowienia umowne, nie sposób wykonywania umowy. W umowie nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych, bank zastrzegł dla siebie uprawnienie do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania powodów, co stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych, w konsekwencji pozostaje w sprzeczności z art. 353¹ k.c. W obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma bowiem miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Ostatecznie stwierdził, że opisane ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczą głównego świadczenia stron, tj. wypłaty kredytu i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu oraz zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Zasady określania kursów waluty obcej, stosowane do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że na ocenę tych postanowień nie ma wpływu okoliczność, że decyzja o zaciągnięciu kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego była decyzją podjętą przez powodów. Mieli oni wprawdzie świadomość postanowień umownych i ich znaczenia, ale nie zmienia to faktu, że postanowienia te pozostają w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego. Bez wpływu na ocenę ważności umowy pozostaje także przyjęcie na siebie przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu CHF, które powodowie przyjęli, jednakże nie

można tego interpretować jako zgody na ustalanie przez banku kursu CHF w dowolny sposób. Uprawnienie banku do jednostronnego określania wysokości rat w PLN przez zastosowanie kursu sprzedaży z tabeli kursowej prowadzi bowiem do tego, że pozwany przypisał sobie prawo do jednostronnego określenia łącznej wysokości spłacanego kredytu, przy równoczesnym braku wskazania w umowie podlegających weryfikacji podstaw do ustalania kursów walut w tabeli kursowej.

Z tych względów uznał, że umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Zdaniem sądu pierwszej instancji postanowienia umowy naruszają także zasady współzycia społecznego, ponieważ łączący strony stosunek prawny został ukształtowany w sposób krzywdzący dla powodów przy równoczesnym wykorzystaniu przez pozwanego silniejszej pozycji, co narusza zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta. Nie zmieniło tego podpisanie przez strony 4 stycznia 2011 r. aneksu nr (...), w oparciu o który powodowie spłacali raty w CHF, ponieważ nie stanowiło to sanowania nieważnej od początku umowy.

Sąd podzielił również stanowisko powodów, że zawarte w umowie postanowienia miały charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Analizując poszczególne wskazane w tym przepisie przesłanki uznał, że postanowienia zawartej przez strony umowy nie były z powodami indywidualnie negocjowane. Powodowie mieli wprawdzie wpływ na wysokość kredytu, jego walutę, okres kredytowania, wybór banku, wybierając najkorzystniejszą dla siebie ofertę, jednak nie jest to tożsame z przyjęciem, że doszło do indywidualnego ustalenia zapisów umowy. Pozwany posługiwał się określonym wzorem umowy, a jej integralną częścią był Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów. Regulamin jest wzorcem umownym, a właśnie w tej części znajdują się postanowienia kwestionowane przez powodów, a pozwany nie udowodnił aby doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień dotyczących sposobu przeliczenia, sposobu ustalenia wysokości kursów walut, czy warunków spłaty kredytu.

Sąd ten uznał również, że klauzule przewalutowania dotyczą głównych świadczeń stron, a postanowienia z § 22 pkt. 2 i 3 Regulaminu dotyczące sposobu ustalania rat nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. Postanowienia te odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości tj. kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w banku, których nie dało się sprecyzować, ponieważ umowa nie wskazywała w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna walut będą określone w tabeli banku, jak również nie określała podstaw, w oparciu o które będą ustalone. W umowie nie zawarto postanowień, które umożliwiałyby zweryfikowanie kwot określających wysokość raty w zawiadomieniach kierowanych przez bank do kredytobiorców.

Następnie sąd rozważał czy ukształtowane w umowie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta. Wyjaśnił, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Z kolei postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, o czym można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron przez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. W ocenie sądu meriti zawarte w umowie klauzule przewalutowania były niedozwolone, gdyż przyznawały profesjonalście uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, zastrzegając pozwanemu prawo do tworzenia tabel walut, w oparciu o które dokonywano przeliczeń należnych świadczeń, bez zawarcia w umowie obiektywnych wskaźników stanowiących podstawę wyliczenia kursu waluty, w konsekwencji czego bank miał swobodę ich oznaczania.

Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadziło do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku, a tego nie

da się pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. W ocenie Sądu Okręgowego argumenty dotyczące abuzywności klauzul umownych świadczą również o tym, że postanowienia umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji nieważne.

Wobec stwierdzenia, że w umowie występowały klauzule abuzywne sąd wskazał na dwie możliwości rozstrzygnięcia. Ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie albo uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. Konsument winien jeszcze oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Zdaniem sądu pierwszej instancji bez omówionych wyżej postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia własnego i kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa nie byłaby zawarta, co oznacza że jest ona w całości nieważna. Bez zakwestionowanych postanowień utrzymanie jej w mocy nie jest możliwe, ponieważ klauzule indeksacyjne w zasadzie determinowały inne istotne postanowienia, np. wysokość oprocentowania, prowizję czy koszty kredytu, a zatem bez tych klauzul postanowienia miałyby inną treść.

Pomimo, że umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, ponieważ zdaniem sądu w trybie art. 189 k.p.c. można domagać się jedynie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, w wypadku go wymaga tego interes prawy. Powodowie nie wykazali istnienia interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, ponieważ umowa została wykonana i na chwilę wyrokowania nie są obowiązani do żadnych świadczeń, a zatem nie istnieje żadna niepewność, która w okolicznościach sprawy zostałaby usunięta w drodze uwzględnienia powództwa o ustalenie nieważności umowy, zwłaszcza że po stronie powodów powstało roszczenie o zapłatę.

Nieważność umowy stanowiła natomiast przesłankę przyjęcia, że zasadne jest żądanie zapłaty 27 929,41 zł i 81 364,42 CHF z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od zawarcia umowy do dnia całkowitej spłaty kredytu tj. do 10 stycznia 2011 r. w związku z obowiązkiem zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Ponieważ powodowie otrzymali od kredytodawcy 204 395,37 zł, sami świadczyli na poczet nieważnej umowy, a każda z rat, którą spłacali stanowiła dobrowolne i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej bankowi o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na ich rzecz kwoty 204 395,37 zł tytułem nieważnej umowy. Świadczenie banku miało charakter nienależny i wymagający zwrócenia od momentu, w którym powodom wskazana kwota została przekazana do dyspozycji. Wpłaty powodów powinny zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wypłaty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie z tytułu nienależnego świadczenia, który to dług powodowie spłacili. Dokonane przez powodów wpłaty do wysokości otrzymanej od poprzednika prawnego pozwanego kwoty nie stanowiły nienależnego świadczenia, a stanowiła go jedynie kwota przewyższającą kwotę otrzymaną przez powodów z banku.

Powodowie otrzymali 204 395,37 zł, wpłacili 9 927,98 zł jako spłatę kapitału, 18 001,43 zł jako spłatę odsetek, 81 163,87 CHF jako spłatę kapitału i 200,55 CHF jako spłatę odsetek. Na dzień wpłaty przez powodów na poczet kapitału kwoty 81 163,87 CHF należność z tytułu kapitału pozostała do zapłaty zgodnie z wyliczeniem zawartym w nieważnej umowie i harmonogramie wynosiła 194 467,39 zł (204 395,37 zł – 9 927,98 zł), kwota 81 163,87 CHF stanowiła więc równowartość 194 467,39 zł. Kurs CHF wynosił więc wówczas 2,4 zł. Powodowie w dniu dokonania całkowitej spłaty wpłacili również 200,55 CHF odsetek, co przy przyjęciu kursu 1 CHF 2,4 zł stanowiło 481,32 zł. Łącznie powodowie wpłacili więc w wykonaniu nieważnej umowy 222 878,12 zł (9 927,98 zł + 18 001,43 zł + 194 467,39 zł + 481,32 zł). Różnica pomiędzy kwotą otrzymaną przez powodów, a kwotą wpłaconą wynosi 18 482,75 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów z odsetkami ustawowymi od 25 października 2019 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 k.c.). Powodowie wezwali bowiem pozwanego do zapłaty pismem z 27 września 2019 r., pozwany

udzielił odpowiedzi 25 października 2019 r., a zatem przed tym dniem otrzymał pismo powodów, co oznacza że żądanie zasądzenia odsetek od 25 października 2019 r. było uzasadnione.

Nie podzielił sąd pierwszej instancji podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, ponieważ żądanie ustalenia nieważności umowy nie podlega przedawnieniu. Natomiast w stosunku do żądania zapłaty wynikającego z roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji o powołaniu się na nieważność spornej umowy, co nastąpiło w piśmie z 27 września 2019 r. (k. 59). Pozew został wniesiony 8 czerwca 2020 r., a zatem roszczenie nie jest więc przedawnione, niezależnie od tego jaki termin przedawnienia znalazłby zastosowanie.

Sąd podkreślił, że zasądzając na rzecz powodów różnicę pomiędzy kwotą otrzymaną, a wpłaconą i nie stosując teorii podwójnej kondycji, uwzględnił w ten sposób zastrzeżenia pozwanego, że działanie powodów stanowi nadużycie prawa.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołał art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie, zaznaczając że żądanie ustalenia nieważności umowy nie było uzasadnione, a uwzględnienie zadania o zapłatę miało miejsce tylko w części.

Wyrok ten zaskarżyły apelacją obie strony.

Powodowie w pkt 2 tj. w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną kwotę 18 482,75 zł i w pkt. 3 w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów postępowania, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 405 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na zastosowaniu teorii salda w zakresie rozliczenia zwrotu świadczenia nienależnego, w miejsce teorii dwóch kondycji, czyli żądania zwrotu wszystkiego co powodowie świadczyli pozwanemu z tytułu nienależnego świadczenia w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej;

- art. 410 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości tj. teorii salda;

- art. 405 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na zaliczeniu kwoty 18 001,43 PLN jako spłaty odsetek w sytuacji gdy kwota ta powinna być zaliczona na spłatę kapitału z uwagi na to, że żadne odsetki nie powinny być naliczone bo sąd uznał umowę za nieważną;

- art. 358 § 2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie do rozliczeń kursu CHF w wysokości 2,4 PLN, podczas gdy średni kurs NBP w dniu 10 stycznia 2011 wynosił 3,1348 PLN (Tabela nr (...) z dnia 2011-01-10).

Na tej podstawie domagali się zmiany wyroku w pkt 2 i zasądzenia od pozwanego dalszej kwoty 9 446,66 zł i kwoty 81 364,42 CHF tytułem wszystkich uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od zawarcia umowy do całkowitej spłaty kredytu tj. do 10 stycznia 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 października 2019 r., ewentualnie zasądzenia 62 830,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 października 2019 r., stanowiącej świadczenie pobrane nienależnie, na podstawie bezskutecznych postanowień umownych oraz zamiany punktu 3 wyroku i obciążenie w całości kosztami postępowania pozwanego, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, z uwagi na zawilość sprawy, a także kosztami postępowania apelacyjnego, także w wysokości podwójnej stawki minimalnej, a z ostrożności procesowej nieobciążanie powodów kosztami postępowania sądowego.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie pkt 1, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 233 § 1 KPC przez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i względami wynikającymi z doświadczenia życiowego, co zaowocowało dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także nie wyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy:

przez zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów z dokumentów, w szczególności dowodu z oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych, z których wynika, że Powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu;

dowodu w postaci ekspertyzy Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza, z których wynika, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy);

dowodu w postaci ekspertyzy Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza oraz zeznań świadka M. D. (1), z których wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu), a także że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ bank zawsze publikował rynkowy kurs, a powód poniósł mniejsze koszty rat w związku z wprowadzeniem do umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień);

dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów, który dowodzi, że przez wprowadzenie spornych klauzul interes powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu (treść umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu);

dowodów w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. oraz Tabele kursów średnich, kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017,

a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, z których materiałów wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a stosowane kursy nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy;

bezpodstawne przyjęcie, że pozwana nie udowodniła aby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc przez pominięcie faktów, że: powodowi - jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywali, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego bez spornych postanowień, powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 12 dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 Umowy; strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu;

bezpodstawne przyjęcie, że stronie powodowej nie udzielono niezbędnych informacji dotyczących sposobu funkcjonowania kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego i potencjalnego ryzyka wiążącego się z tą umową,

podczas gdy powyższe nie wynika w żaden sposób z materiału dowodowego, gdyż z dokumentów przedstawionych przez pozwaną wynika okoliczność przeciwna;

bezpodstawne przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, skoro z dokumentów przedstawionych przez pozwaną wynika okoliczność przeciwna, że nie było możliwości dokonania takich ustaleń;

bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy są sformułowane w sposób niejednoznaczny i nietransparentny, podczas gdy z przedstawionych dokumentów wynika okoliczność przeciwna;

przez uznanie zeznań powoda za wiarygodne w całości, podczas gdy w przeważającej części stoją one w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami logiki życiowej;

- art. 235² § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC przez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, podczas gdy wskazywane okoliczności były istotne dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza pod kątem oceny skutków uznania umowy za nieważną;

- art. 235² § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 227 KPC przez pominięcie wniosku o dowód z zeznań świadka M. D. (1), który zajmował się tematyką kredytów i pożyczek hipotecznych walutowych i waloryzowanych kursami walut obcych, podczas gdy przesłuchanie świadka miało na celu dowiedzenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które pozwoliłyby ocenić, że Powód - jak wszyscy inni kredytobiorcy - zostali przez pracowników pozwanej poinformowani o warunkach kredytu, w tym o ryzyku kursowym, a także, że sporne klauzule zostały indywidualnie uzgodnione, jak również nie kształtowały praw i obowiązków Powoda sprzecznie z dobrymi obyczajami (w szczególności z uwagi na sposób obliczania kursów walut obcych przez bank i brak możliwości dowolnego ustalania kursów przez pozwaną) oraz brak było rażącego naruszenia interesu Powoda;

- art. 316 KPC przez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod rozwagę przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzyjności, treści art. 358 § 2 KC w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzyganiu o możliwości wypełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzyjności, można zastosować art. 358 § 2 KC w brzmieniu aktualnym;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 KC przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w umowie brak było określenia wysokości świadczenia przez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia, podczas gdy umowa określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;

- art. 353¹ KC w zw. z art. 58 § 1 KC przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków powoda, a wobec nieokreślenia kwoty kredytu w walucie indeksacji, nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija, nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania kredytobiorcy wynika z umowy;

- art. 58 § 2 KC przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zapisy umowy naruszają zasady współzycia społecznego, podczas gdy pozwana nie ma bezpośredniego wpływu na ustalanie kursów waluty, stosowany kurs miał charakter rynkowy, a zatem nie występowała nierównowaga kontraktowa między stronami;

- art. 58 § 1 in fine KC oraz art. 58 § 3 KC przez ich niezastosowanie i uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 KC, a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy;

- art. 385¹ § 1 KC oraz art. 385² KC w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 KC i art. 65 ust. 1 i 2 KC przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia określające walutę waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3) oraz zawierające odniesienie do tabeli kursowej (§ 10 ust. 5) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC, podczas gdy nie ma podstaw do uznania, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

- art. 385¹ § 2 KC przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień cała umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

- art. 385¹ § 2 KC oraz art. 358 § 2 KC, art. 65 § 1 i 2 KC, art. 354 KC i art. 353¹ KC przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień określających walutę waloryzacji kredytu (CHF) oraz zawierających odniesienie do tabeli kursowej z umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron;

- art. 56 KC w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez ich niezastosowanie i pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych, z którego to uprawnienia dotychczas nie skorzystał;

- art. 56 KC w zw. z art. 354 KC i art. 65 § 1 i 2 KC przez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

- art. 5 KC przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego nieprecyzyjnego sformułowania umowy.

Pozwany domagał się także rozpoznania postanowienia sądu I instancji pomijającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów i dopuszczenie tego dowodu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej pełnego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na wzajemne apelacje, każda ze stron domagała się oddalenia środka odwoławczego przeciwnika i stosownego do tego orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Z uwagi na okoliczność, że pozwany bank kwestionował wyrok co do zasady, a powodowie w zakresie wysokości należności wynikających z nienależnego świadczenia, w pierwszej kolejności trzeba rozważyć argumenty zawarte w środku zaskarżenia pozwanego, ponieważ w wypadku gdyby okazał się on zasadny zbędne byłoby rozważanie zarzutów apelacji strony powodowej.

Odnosząc się zatem do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że sąd odwoławczy nie dopatrył się uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym przez skarżącą przepisom prawa procesowego, w tym w szczególności

art. 233 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny na skutek nieuwzględnienia przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego bądź przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest zatem wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy przy ocenie poszczególnych dowodów zostały naruszone oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. W tym wypadku pozwana w żaden sposób nie podważyła dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, która bazowała w przeważającej mierze na dowodach z dokumentów, które nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane. Podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia omawianego przepisu odnosiły się do kwestii indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, rodzaju i zakresu podanych kredytobiorcy informacji oraz do sposobu ustalania przez pozwanego banku tabel kursowych. W tym ostatnim zakresie pozwany argumentował, że były one opracowywane w sposób obiektywny i w istocie kwestionował ocenę prawną tego zagadnienia, co jest niedopuszczalne, ponieważ nie mieści się w ramach zarzutów procesowych.

Duża grupa zarzutów odnosiła się do zeznań powodów o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy. Wbrew stanowisku skarżącego w tym względzie trafne było danie im wiary, bo właśnie kredytobiorcy uczestniczyli w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega w żaden sposób od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Prawdą jest przy tym, że powodowie podpisali oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, jednakże nie mieli wpływu na jego treść, ponieważ stanowiło wzorzec stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego, a udzielenie kredytu było uzależnione od jego podpisania. Miało ono zresztą charakter blankietowy, gdyż z jego treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim można wywieść, że postanowienia umowy, w tym z klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF można wywieść, że zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powodowie mieli wpływ była data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty, nawet bowiem data uruchomienia kredytu zależała od banku (§ 7 ust. 6), który mógł to uczynić w terminie 5 dni roboczych od daty pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z kredytobiorcą negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z przedłożonych dokumentów wprawdzie wynika, że powodowie mieli możliwość wyboru opcji kredytu w PLN, z której nie skorzystali oraz, że mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści § 1 pkt. 3A umowy, jednakże wiarygodnie zeznali, że byli przekonywani o zaletach kredytu waloryzowanego walutą CHF, co miało spowodować niższe oprocentowanie i niższe raty. Waluta miała być

zresztą stabilną, gdyż pracownik powoływał na okoliczność, że kurs jest stabilny. Temu ustaleniu nie przeczy fakt, że powód wiedział, że kursy walut są zmienne, ponieważ w tym wypadku istotne było, czy te zmiany są częste i znaczące, a w tym zakresie dokładnej informacji nie było. Dodatkowo, nawet jeśli przyjąć że kredytobiorcy – jak twierdzi pozwany – prezentowano symulację zmiany tego kursu w przyszłości, brak jest danych w jakim czyniono to zakresie, a jak wynika z wiedzy sądu w innych tego typu sprawach, nawet jeśli miało to miejsce było zgodne z Rekomendacją S, co oznacza że dotyczyło to kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, która wówczas rzeczywiście nie była znaczna. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nawet nie przybliżał w jakich granicach możliwy jest ewentualny wzrost zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł tego przewidzieć, co oznacza że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi możliwości parokrotnego wzrostu zadłużenia kredytowego i na nie się godzili.

W rezultacie ocena, że zeznania powodów zasługują na wiarygodność była trafna, zwłaszcza że sąd przyjął, że wobec sposobu zaprezentowania oferty, sporządzenia umowy według obowiązującego w banku wzoru, braku przejrzystości postanowień oraz niedostatecznego poinformowania o możliwych w praktyce skutkach takiej konstrukcji, nie miało miejsca indywidualne negocjowanie umowy oraz, że nie został w dostatecznym stopniu wypełniony obowiązek informacyjny. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, na co zwracali uwagę i powodowie, że przy tego rodzaju umowach faktycznie możliwe jest bądź zaakceptowanie wzorca i zawarcie umowy w sposób proponowany przez przedsiębiorcę, bądź odstąpienie od kontraktowania. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się więc naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Słusznie także uznał, że wnioskowany dowód z opinii biegłego na okoliczności określone w odpowiedzi na pozew był wobec żądania głównego ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu, nieprzydatny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, stąd podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 235² § 1 i art. 278 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Tym samym nie było także podstaw do dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Nie miało również miejsca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., które miało polegać na pominięciu wniosku pozwanej o dowód z zeznań świadka M. D. czy dokumentów wymienionych w środku odwoławczym, a zamieszczonych na płycie CD dołączonej do odpowiedzi na pozew. Zostały one powołane przez stronę pozwaną przede wszystkim w celu wykazania, że tabele kursowe były opracowywane w sposób obiektywny, a w świetle utrwalonego już stanowiska orzecznictwa dotyczącego abuzywności postanowień umowy uprawniających bank do jednostronnego ustalania kursów walut wpływających na wysokość świadczeń konsumentów, nie można im przypisać decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Zeznania M. D. dotyczyły natomiast procedur bankowych, a nie zawierania konkretnej umowy, co oznacza że i one nie były przydatne dla czynienia ustaleń.

Kwestię naruszenia art. 316 k.p.c. skarżący powiązał z możliwością zastosowania art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z chwili orzekania, w istocie więc, pomimo że powołał się na naruszenie prawa procesowego, zarzut ten dotyczył zastosowania prawa materialnego, a więc zostanie omówiony w dalszej kolejności. Tu można ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że nie był zasadny.

Przechodząc do analizy podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że także one nie mogły odnieść skutku. W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nie ulega wątpliwości, że powodowie zawarli umowę kredytu z dnia 18 listopada 2008 r. jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla kwalifikacji strony umowy jako konsumenta decydujące jest jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez jej stronę działalnością profesjonalną (gospodarczą lub zawodową). Jeśli taki związek nie zachodzi, to strona umowy z przedsiębiorcą korzysta ze szczególnej ochrony prawnej w świetle regulacji składającej się na szeroko rozumiane prawo konsumenckie, umocowane ustrojowo w art. 76

Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20). Z umowy kredytowej stron wynika, że środki pochodzące z kredytu były przeznaczone na refinansowanie kredytu mieszkaniowego, sfinansowanie remontu oraz części opłat i prowizji, a w chwili jej podpisania kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej. Skoro zatem powodowie sporną umowę kredytu zawierali jako konsumenci, właśnie w kontekście ochrony konsumentów należało ocenić charakter zakwestionowanych postanowień zawartych w tejże umowie.

Zgodnie z art. 69 prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (n.p. kursem franka szwajcarskiego). Zastosowanie indeksacji co do zasady jest dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wynikających z art. 69 prawa bankowego. W rozpoznawanej sprawie ocenić zatem należało, czy postanowienia umowy kredytowej z 18 listopada 2008 r. określające zasady ustalania przeliczania kredytu na CHF przy jego wypłacie, jak i przy spłacie poszczególnych rat miały charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z przyjętym orzecznictwem TSUE, tego rodzaju postanowienia mają charakter głównych świadczeń stron, gdyż zarówno przeliczenie kwoty kredytu z PLN na CHF w chwili wypłaty (§ 1 ust. 3A umowy kredytowej) jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat (§ 10 ust. 4 umowy) służy określeniu wysokości świadczeń konsumenta. W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Regulacja ta co do zasady nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, chyba że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c.). Rozwiązanie to, mające swoje źródło w art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19-C-782/19, wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro (w niniejszym przypadku PLN) jest walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Przechodząc do oceny zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych, podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że mają one charakter abuzywny. W świetle przyjętego w orzecznictwie poglądu nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu

konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego i ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18). Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, a prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. VI ACa 420/11). Oceny tej nie zmienia okoliczność, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna czy też w jakiś sposób ograniczona, przykładowo przez zastosowanie możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Rozważyć ponadto należało, czy zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez pozwaną zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą. Za indywidualnie uzgodnione, na co powoływał się już i sąd pierwszej instancji - można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przyjąć, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia umowy kredytowej, opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Podkreślić przy tym trzeba, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Jednocześnie, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W związku z tym, w rozpoznawanej sprawie, to pozwany bank powinien wykazać te okoliczności, czemu jednak nie sprostał. Uznać bowiem należało, że kwestie dotyczące sposobu waloryzacji mające swe odzwierciedlenie w kontestowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodami. Za dowód potwierdzający tę okoliczność nie mogło być uznane podpisane oświadczenia, z którego ma wynikać, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że są świadomi ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. W tym zakresie, jak była już mowa wyżej sąd pierwszej instancji zasadnie oparł się na zeznaniach kredytobiorców co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych informacji o przyszłej umowie, w szczególności że byli zachęceni do zawarcia kredytu w takiej formie (indeksowanego do CHF), gdyż miała być ona dla nich korzystniejsza niż kredyt w PLN. Podobnie jak i o tym, że to obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne kwestie i przekazać informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Rolą pozwanego banku było wyjaśnienie zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś poinformowanie kredytobiorcy o tym, że kursy te będą ustalane przez bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Dodatkowo bank nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, nie przedstawił symulacji zmiany kursu CHF. Umowa kredytu zawierała

zaś odesłanie do tabeli kursów, bez szczegółowego, obiektywnego wyjaśnienia zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży.

Wprawdzie art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego nakłada na bank powinność wypełnienia obowiązków informacyjnych, których celem jest zapewnienie przejrzystości usług w zakresie potencjalnych kosztów kredytu bankowego i korzyści związanych z określoną umową bankową, jednak samo ogłoszenie kursu, przy jego zmienności nie pozwala na przyjęcie, że znane i uzgodnione są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników.

W świetle tych ustaleń, podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej z 18 listopada 2008 r. mają charakter abuzywny, przez co zarzuty apelacji strony pozwanej w tym przedmiocie okazały się chybione. Podkreślić jeszcze należy, że wbrew zarzutom apelacji, na ocenę tę nie może wpłynąć fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, nr 165, poz. 984), czyli tzw. „ustawy antyspreadowej”. W uchwale z dnia 20 czerwca 2019 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem to w jaki sposób była ona później wykonywana nie ma żadnego znaczenia. Co oznacza że i zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 wskazanej ustawy, nie jest trafny, a można nawet uznać go za niezrozumiały, gdyż pozwany powoływał się dla jego uzasadnienia na okoliczność, że powód pomimo, że miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, z uprawnienia tego dotychczas nie skorzystał, podczas gdy kredytobiorcy, od zawarcia aneksu w styczniu 2011 r. dokonywali spłat we frankach szwajcarskich. Gdyby zaś uznać, że intencją skarżącego było w tym względzie odwołanie się do swego rodzaju „uzdrowienia” umowy, i ta teza nie była by słuszna, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że zawierając ten aneks powodowie dążyli do sanowania abuzywnych postanowień umownych.

W związku z powyższym, rozważyć należało zarzuty apelacji w przedmiocie konsekwencji uznania za abuzywne klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie, w szczególności czy, jak sugeruje skarżący, umowa ta mogła dalej obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też należało uznać ją, zgodnie z żądaniem pozwu za nieważną. Podkreślić trzeba, że w myśl art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, zgodnie z którym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Zauważyć zatem trzeba, że eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpływa w realiach sprawy na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej

charakteru prawnego. Wyłączenie klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli banku wyłączałyby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Jednocześnie, we wskazanym wyżej orzeczeniu Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd nie jest zatem władny do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, w tym zastąpić kurs sprzedaży z tabeli banku zastrzeżony w umowie, jakimś innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, czy jakimkolwiek innym. Sądy krajowe są bowiem zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego postanowienia umownego, aby nie wywierał on skutków wobec konsumenta, natomiast nie są uprawnione do nadawania mu nowej treści (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10). Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18) „nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych”. Co istotne, w okolicznościach sprawy powódowie wprost sformułowali żądanie ustalenia nieważności zawartej umowy kredytowej, oświadczając że znane są im konsekwencje takiego rozstrzygnięcia.

Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby odmienny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje jak już wyjaśniono art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy, a tym samym pomijając jego zastosowanie sąd meriti nie dopuścił się obrazy art. 316 k.p.c. Zdaniem sądu w niniejszym składzie jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna, co oznacza że także ten zarzut nie jest trafny. Przez analogię nie miał także zastosowania art. 41 prawa wekslowego.

Z kolei w wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, a zatem i art. 65 k.c. nie mógł służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić zatem należy, że prawidłowe było uznanie przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe nieważności umowy kredytowej ex tunc nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, ale też dlatego że, jak już wyżej wskazano, zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego we frankach szwajcarskich po uruchomieniu kredytu, a następnie wysokości raty kredytowej. Dlatego słuszne było stwierdzenie przez sąd pierwszej instancji nieważności umowy jako przesłanki do rozliczenia świadczeń stron, a nie ustalenia, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 listopada 2008 r. zawartej przez powódów z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank S.A., gdyż jak szczegółowo wyjaśnił ten sąd, wobec wykonania umowy, nie istniał już interes prawny w takim ustaleniu.

Na podzielenie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 5 k.c., który pozwany uzasadniał w istocie nieproporcjonalnością sankcji w postaci nieważności umowy do wagi naruszenia praw konsumenta. Skarżący zdaje się jednak zapominać, że możliwość zastosowania sankcji, nawet w postaci stwierdzenia nieważności umowy jest przewidziana w przepisach prawa, a zatem jest zastosowanie nie może być stanowić nieproporcjonalnej sankcji, czy korzystania z prawa wbrew jego przeznaczeniu lub sprzecznie z zasadami współżycia społecznego (które zresztą nie zostały wskazane w środku odwoławczym wskazane), a to oznacza że i ten przepis nie został naruszony.

Wskazane wyżej podstawy były wystarczające dla uznania, że umowa była nieważna, nawet bez odwołania się do jej sprzeczności z naturą umowy kredytu, zasad współżycia społecznego, czy zasadą swobody umów, na co także powoływał się sąd pierwszej instancji. Nawet więc jeśli podzielić zarzuty banku w tym względzie, ostatecznie nie powoduje to wadliwości orzeczenia. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu.

Przechodząc do apelacji powodów, którzy oprócz zgłoszonego w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy, wnieśli o zwrot dokonanych na jej poczet świadczeń, jako świadczeń nienależnych, trzeba podkreślić, że nie ulega wątpliwości, że świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równoległym dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Roszczenie o zwrot tego świadczenia nie uległo przedawnieniu, ponieważ bieg przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż z chwilą powołania się przez powodów wobec pozwanego na nieważność umowy, a to nastąpiło nie w wezwaniu do zapłaty z dnia 27 września 2019 r. (k. 59), ale dopiero w pozwie. Brak jest wprawdzie dowodu doręczenia tego pisma inicjującego postępowanie, jednakże jak wynika z treści odpowiedzi na pozew, miało to miejsce 1 lipca 2020 r. (k. 77). Ze względu na wyróżniane w nauce sankcje wadliwości czynności prawnych, czyli nieważność bezwzględna, nieważność względna, bezskuteczność zawieszoną i bezskuteczność względną, można wskazać że sankcja nieważności i bezskuteczności względnej zakładają, że czynność jest ważna, a ta ważność (skuteczność) może jedynie zostać uchylona w drodze orzeczenia sądu czy właściwego oświadczenia wobec wierzyciela z mocą wsteczną. Dla stosowania tych sankcji byłoby zatem niezbędne stwierdzenie, że niedozwolone postanowienia umowne są ważne, a to jest sprzeczne z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c. Mając z kolei na względzie rozwiązanie przyjęte przez TSUE, konstrukcyjne wadliwość wynikająca z abuzywności postanowień najbliższa jest bezskuteczności zawieszonej, co oznacza że konsument może rezygnując z ochrony wyrazić zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem lub odmówić zgody na takie rozwiązanie. Oznacza to, że w okresie zawieszenia żadna ze stron nie może się uwolnić od zawartej umowy, a tym samym wymagalność roszczeń restytucyjnych rozpoczyna się od chwili ustania tego stanu zawieszenia. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń może rozpocząć się dopiero od chwili, gdy kredytobiorca złoży w sposób świadomy oświadczenie w tym zakresie (por. uch. SN z 16.02.2021, III CZP 11/20). Dlatego też termin przedawnienia roszczeń każdej ze stron, najwcześniej mógł rozpocząć bieg, z chwilą doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z przyznanej przepisami ochrony kontrahentowi, gdyż dopiero wówczas oświadczenie to do niego dociera. Z tych samych względów także od tej daty należy liczyć termin opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia spełnionego nienależnie (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Ponieważ pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia kwoty jaką świadczył na rzecz powodów w ramach wykonania nieważnej umowy, a zatem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie było podstaw do ustalenia salda wzajemnych rozliczeń świadczeń stron podjętych w wykonaniu nieważnej umowy o kredyt, a wprost przeciwnie wobec zasady podwójnej kondycji, mającej zastosowanie do stosunków prawnych, które się ukonstytuowały między stronami wskutek zawarcia nieważnej umowy o kredyt, po stronie każdego z kontrahentów powstaje niezależne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Dlatego też apelacja powodów, zarzucająca naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. była uzasadniona i musiała prowadzić w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. do zamiany punktu 2 wyroku polegającej

na zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 27 929,41 złotych i 81 364,42 CHF, jaka wynikała z zaświadczenia banku (k. 55-58). O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a więc od chwili doręczenia pozwanemu pozwu, o czym była już mowa wyżej, w pozostałym zatem zakresie powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu jako pozbawione podstaw.

Ponieważ wyrok uległ zmianie w zakresie wysokości zapłaty, jaką miał spełnić bank na rzecz powodów, którzy tym samym sprawę wygrali praktycznie w całości, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. niezbędne było również dokonanie korekty rozstrzygnięcia o kosztach przez zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w miejsce wzajemnego zniesienia kosztów. Dlatego też zasądzono od pozwanego na rzecz powodów 11 834 złotych z tytułu kosztów procesu, na które złożyła się opłata od pozwu, opłaty od pełnomocnictw oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wbrew stanowisku powodów nie było podstaw do zastosowania tej stawki w podwójnej wysokości, gdyż sprawa stopniem skomplikowania i nakładem pracy nie odbiegała od innych tego typu spraw, zwłaszcza że wpisywała się w już wytyczoną linię orzecznictwa.

W pozostałym zakresie apelacja powodów podlegała oddaleniu, z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzono od przegrywającego obie apelacje pozwanego na rzecz powodów 11 800 zł z tytułu opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 5 i 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska